Dzieje Apostolskie

Rozdział 12

**Herod prześladuje chrześcijan, Piotr ucieka z więzienia**

**1**. A w owym czasie targnął się król Herod na niektórych członków zboru i począł ich gnębić. **2**. Jakuba, brata Janowego, kazał ściąć. **3**. Gdy zaś widział, że się to podoba Żydom, kazał pojmać i Piotra; a były to dni Przaśników. **4**. A gdy go ujął, wtrącił do więzienia i przekazał czterem czwórkom żołnierzy, aby go strzegli, zamierzając po święcie Paschy stawić go przed ludem. **5**. Strzeżono tedy Piotra w więzieniu; zbór zaś modlił się nieustannie za niego do Boga. **6**. Owej nocy, gdy Herod miał go już wyprowadzić, Piotr, skuty dwoma łańcuchami, spał między dwoma żołnierzami, strażnicy zaś przed drzwiami strzegli więzienia. **7**. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi; trąciwszy zaś Piotra w bok, obudził go, mówiąc: Wstań prędko! I opadły łańcuchy z jego rąk. **8**. I rzekł anioł do niego: Opasz się i włóż sandały swoje. I uczynił tak. I rzecze mu: Narzuć na siebie płaszcz swój i pójdź za mną. **9**. Wyszedł więc i podążał za nim, lecz nie wiedział, że to, co się za sprawą anioła dzieje, jest rzeczywistością; sądził raczej, że ma widzenie. **10**. A gdy minęli pierwszą i drugą straż, doszli do żelaznej bramy wiodącej do miasta, która się im sama otworzyła; i wyszli na zewnątrz, przeszli jedną ulicę i nagle anioł opuścił go. **11**. A gdy Piotr przyszedł do siebie, rzekł: Teraz wiem naprawdę, że Pan posłał anioła swego i wyrwał mnie z ręki Heroda i ze wszystkiego, czego oczekiwał lud żydowski. **12**. Gdy sobie to uświadomił, udał się do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem, gdzie było wielu zgromadzonych na modlitwie. **13**. A gdy zakołatał do drzwi bramy, wyszła dziewczyna, imieniem Rode, aby nasłuchiwać, **14**. I poznawszy głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła do domu i oznajmiła, że Piotr stoi przed bramą. **15**. Oni zaś powiedzieli do niej: Oszalałaś! Ona jednak zapewniała, że tak jest istotnie. A oni na to: To jego anioł. **16**. Piotr zaś kołatał nadal. A gdy otworzyli, ujrzeli go i zdumieli się. **17**. Dawszy im znak ręką, aby milczeli, opowiedział im, jak go Pan wyprowadził z więzienia, i rzekł: Powiadomcie o tym Jakuba i braci. Potem wyszedł i udał się na inne miejsce. **18**. A gdy nastał dzień, powstał niemały popłoch wśród żołnierzy, co też się stało z Piotrem. **19**. Herod zaś kazał go szukać, a gdy go nie znalazł, kazał przesłuchać stróżów i wyprowadzić na stracenie. Potem odszedł z Judei do Cezarei i tam przebywał.

**Śmierć Heroda**

**20**. A miał on zatarg z Tyryjczykami i Sydończykami, którzy wspólnie przybyli do niego i zjednawszy sobie Blasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ kraj ich pobierał żywność z ziem królewskich. **21**. W oznaczonym dniu Herod, odziany w szatę królewską, zasiadł na tronie i w obecności ludu wygłaszał do nich mowę; **22**. Lud zaś wołał: Boży to głos, a nie ludzki. **23**. W tej samej chwili poraził go anioł Pański za to, że nie oddał chwały Bogu; potem stoczony przez robactwo, wyzionął ducha. **24**. Lecz Słowo Boże rosło i rozszerzało się. **25**. Barnaba zaś i Saul, spełniwszy posłannictwo, powrócili z Jerozolimy, zabrawszy z sobą Jana, zwanego Markiem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01